

Sygn. akt VIII C 2595/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 10 września 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 września 2020 roku w Ł.

sprawy z powództwa J. Z. i M. R.

przeciwko W. W.

o zapłatę

na skutek zarzutów od nakazu zapłaty z dnia 28 maja 2018 r. wydanego w sprawie VIII Nc 4283/18

1. uchyla nakazu zapłaty z dnia 28 maja 2018 r. wydany w postępowaniu nakazowym w sprawie VIII Nc 4283/18 w całości,
2. zasądza od pozwanego W. W. solidarnie na rzecz powodów J. Z. i M. R. kwotę 1.528,80 zł (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia osiem złotych osiemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 19 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałej części,
4. nie obciąża pozwanego kosztami procesu,
5. nakazuje przyznać ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi na rzecz adw. B. K. kwotę 1.107 zł (jeden tysiąc sto siedem złotych) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu W. W. z urzędu,
6. zarządza zwrot ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi solidarnie na rzecz powodów J. Z. i M. R. kwoty 2 zł (dwóch) złotych tytułem nadpłaconej części opłaty od pozwu.

Sygn. akt VIII C 2595/18

## UZASADNIENIE

W dniu 3 kwietnia 2018 roku powodowie J. Z. i M. R., reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyli przeciwko W. W. powództwo o zapłatę kwoty 2.500 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 19 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz wnieśli o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podnieśli, iż są w posiadaniu weksla własnego wystawionego przez pozwanego w dniu 12 czerwca 2017 roku na kwotę 2.500 zł. Pomimo prawidłowego okazania weksla do zapłaty dłużnik nie spełnił świadczenia.

(pozew k. 5-8)

W dniu 28 maja 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, którym zasądził dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu.

Od powyższego nakazu zarzuty wywiódł pozwany, kwestionując wysokość dochodzonego w sprawie roszczenia. Pozwany wyjaśnił, iż w dniu 13 czerwca 2017 roku otrzymał pożyczkę, ale opiewała ona na kwotę 1.200 zł. Ponadto pozwany wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

(nakaz zapłaty k. 17, zarzuty k. 20-21v.)

Postanowieniem z dnia 22 października 2018 roku referendarz sądowy zwolnił pozwanego od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla niego pełnomocnika z urzędu.

(postanowienie k. 50)

W piśmie procesowym z dnia 3 grudnia 2018 roku pełnomocnik powodów wskazał, iż podstawę dochodzonego w sprawie roszczenia stanowi weksel własny zupełny. Wyjaśnił, że dochodzona kwota nie wynika z umowy pożyczki, a z umowy poręczenia którą powodowie zawarli z pozwanym. Żądana suma stanowi wynagrodzenie dla poręczyciela, które staje się aktualne z chwilą spłaty przez niego zobowiązania pożyczkowego. Pozwany nie wywiązał się z zaciągniętego zobowiązania, w konsekwencji powodowie zostali wezwani do spłaty pożyczki w wykonaniu umowy poręczenia, co też uczynili. Pełnomocnik podniósł ponadto, że pozwany mógł terminowo spłacić pożyczkę lub wybrać inną formę poręczenia wskazaną w umowie i wówczas nie byłby zobowiązany do zapłaty kwoty wynagrodzenia za udzielenie poręczenia. Dodał, że wynagrodzenie to obejmuje nie tylko kwotę niespłaconej pożyczki, ale także koszty związane z działalnością firmy powodów. Na koniec zaprzeczył, aby powodowie byli w jakikolwiek sposób powiązani z firmą pożyczkodawcy.

(pismo procesowe k. 61-62v.)

W piśmie procesowym z dnia 13 maja 2019 roku pełnomocnik pozwanego z urzędu wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, iż pozwany w dniu 13 czerwca 2016 roku pożyczył kwotę 1.200 zł, która została mu przelana z rachunku bankowego (...) s.c. Rzeczoną umowę pozwany zawarł korzystając z usług pośrednika finansowego. Pozwany nie miał przy tym świadomości, że na wekslu zostały wpisane jako remitent inne osoby, niż osoba z którą zawarł umowę, a także, iż zawarł jakąkolwiek umowę poręczenia. W dalszej kolejności pełnomocnik wskazał, że przedmiotowa pożyczka została udzielona pozwanemu prawdopodobnie przez powodów, nie zaś przez (...) Sp. z o.o., akcentując, iż funkcję prezesa w w/w spółce pełni K. Z.. W ocenie pozwanego zarówno umowa pożyczki, jak i umowa poręczenia, są dotknięte nieważnością, ich zawarcie zmierzało bowiem do obejścia przepisów prawa, w szczególności art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim oraz art. 359 § 2<sup>1</sup> i 2<sup>2</sup> k.c. Umowa poręczenia miała tak naprawdę pozorny charakter, a jej rzeczywistym celem było umożliwienie powodom naliczenie wyższych kosztów pożyczki, aniżeli dopuszczalnych przepisami prawa. Na koniec, z ostrożności procesowej, pełnomocnik wniósł o nieobciążanie pozwanego kosztami procesu oraz o rozłożenie świadczenia na raty.

(pismo procesowe k. 66-69)

Do zamknięcia rozprawy stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powodów uzupełniająco wyjaśnił, że umowa pożyczki pomiędzy pozwanym (...) została zawarta za pośrednictwem firmy powodów, która była uprawniona do korzystania z pomocy innych podmiotów przy zawieraniu umów pożyczek. Tak też się stało w przedmiotowej sprawie, powodowie zlecieli bowiem obsługę klientów pośrednikowi M. S.. Ponadto wskazał, że umowa pożyczki nie zawiera postanowień, które skutkowałyby się jej nieważnością. Umowa ta została zawarta w formie pisemnej, a naliczona na jej gruncie prowizja mieści się w granicach wyznaczonych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Postanowień tego rodzaju nie ma także w treści umowy poręczenia. Pełnomocnik pozwanego z urzędu podniósł z kolei, że strona powodowa nie wykazała, że przelew z dnia 18 sierpnia 2017 roku obejmował m.in. kwotę

1.528,80 zł wynikającą z umowy poręczenia. Ponadto pełnomocnik wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej w wysokości 150 procent z uwagi na nakład pracy oświadczając, że koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części.

(protokół rozprawy k. 90-91, k. 125-126, k. 133-134, k. 139-139v., pismo procesowe k. 96-97, k. 113-113v., k. 127-128, k. 130)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 czerwca 2017 roku pozwany W. W. zawarł z (...) Sp. z o.o. w S. umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której otrzymał kwotę 1.200 zł. Wyplaconą sumę wraz z prowizją w wysokości 328,80 zł pozwany zobowiązał się spłacić w terminie do dnia 12 lipca 2017 roku. Kwota pożyczki została pozwanemu wypłacona przelewem w dniu 13 czerwca 2017 roku.

W imieniu pożyczkodawcy umowa pożyczki została zawarta przez (...) s.c. J. Z., M. Z. z siedzibą w S., który w tym zakresie działał przez (...). Na mocy stosownej umowy zawartej z pożyczkodawcą powodowie byli upoważnieni do dokonywania czynności faktycznych i prawnych, związanych z zawieraniem i wykonywaniem umów pożyczek gotówkowych w imieniu (...) Sp. z o.o. (...) firma była także upoważniona do zlecenia wykonania w/w czynności innym podmiotom, na podstawie oddzielnych umów.

W dniu 12 czerwca 2017 roku pozwany zawarł z (...) s.c., J. Z., M. Z. z siedzibą w S., umowę ustanowienia zabezpieczenia przez poręczenie nr (...). Mocą rzeczony umowy poręczyciel poręczył w całości do kwoty 1.528,80 zł za zobowiązanie dłużnika wynikające z umowy pożyczki, o której mowa wyżej. W przypadku, gdyby dłużnik nie uregulował terminowo względem pożyczkodawcy zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki, poręczyciel zobowiązał się spłacić pożyczkodawcy całość wymagalnego zobowiązania dłużnika. Na wypadek spłaty zobowiązania przez poręczyciela dłużnik zobowiązał się do zapłaty z tego tytułu wynagrodzenia w wysokości 2.500 zł wraz z odsetkami maksymalnymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu dokonania spłaty przez poręczyciela. Zabezpieczenie roszczeń o wynagrodzenie z tytułu spłaty zobowiązania przez poręczyciela stanowił weksel własny zupełny wystawiony przez pozwanego na kwotę 2.500 zł. Jako remitentów weksla wskazano J. Z. i M. Z.. Pozwany podpisał ponadto oświadczenie, iż w celu zabezpieczenia umowy pożyczki chce skorzystać z poręczenia firmy powodów.

W następstwie umowy ustanowienia zabezpieczenia, (...) s.c. zawarł z (...) Sp. z o.o. umowę poręczenia, w treści której poręczyciel oświadczył, iż znany jest mu fakt zawarcia umowy nr (...) pomiędzy pożyczkodawcą a pozwanym, na mocy której wierzycielowi przysługuje należność w kwocie 1.528,80 zł wymagalna do dnia 12 lipca 2017 roku. Poręczyciel zobowiązał się do zapłacenia kwoty, o której mowa wyżej, w przypadku, gdy pomimo upływu terminu płatności dłużnik nie spłaci zaciągniętego zobowiązania. Zapłata przez poręczyciela miała nastąpić w ciągu 30 dni od otrzymania wezwania od wierzyciela. Strony umowy poręczenia dopuścili możliwość zapłaty przelewem zbiorczym na podstawie stosownego zestawienia w przypadku regulowania przez poręczyciela należności za więcej niż jednego dłużnika.

(weksel k. 11, umowa ustanowienia zabezpieczenia przez poręczenie k. 63, historia rachunku k. 70, umowa poręczenia k. 98, oświadczenie k. 99, k. 106)

Umowę pożyczki pozwany zawarł z pośrednikiem finansowym w Ł., który na mocy umowy pośrednictwa finansowego z dnia 1 czerwca 2017 roku był upoważniony do zawierania umów w imieniu (...) s.c. Osoba przygotowująca umowę dała pozwanemu dokumenty do podpisania informując, iż jest to warunek udzielenia pożyczki. Pozwany nie został poinformowany, że podpisuje umowę poręczenia i był przeświadczony, że podpisuje wyłącznie umowę z pożyczkodawcą. Wiedział, że umowa przewiduje dodatkowe koszty, ale sądził, że te wynoszą ponad 300 zł. Nie miał świadomości, że będzie musiał zwrócić 2.500 zł. Pośrednik nie informował pozwanego o innych kosztach związanych z pożyczką, a także o udzieleniu zabezpieczenia i jego formach. Po podpisaniu dokumentów ich kopie nie zostały przekazane W. W..

(dowód z przesłuchania pozwanego k. 90-91 w zw. z k. 00:06:34; 00:06:34-00:08:07 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 lipca 2020 roku, umowa pośrednictwa finansowego k. 101-105)

Pozwany nie spełnił świadczenia wynikającego z umowy pożyczki. W dniu 18 sierpnia 2017 roku powodowie dokonali na rzecz (...) spłaty zadłużenia wynikającego z umowy nr (...) w kwocie 1.528,80 zł. Na dowód powyższego pożyczkodawca wystawił dowód zaksięgowania wpłaty na rachunku bankowym.

(potwierdzenie wykonania przelewu k. 100, dowód zaksięgowania wpłaty na rachunku bankowym k. 109, elektroniczne zestawienie operacji k. 110-111)

Pismem z dnia 16 sierpnia 2017 roku, doręczonym w dniu 4 września 2017 roku, powodowie wezwali pozwanego do wykupu weksła, poprzez uiszczenie w terminie 7 dni kwoty 2.500 zł.

(wezwanie do zapłaty wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru k. 11-12)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia, dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Pozwany W. W. ma 63 lata. Samotnie prowadzi gospodarstwo domowe. Utrzymuje się z wynagrodzenia o pracę w wysokości 2.396,17 zł. Nie posiada nieruchomości, majątku, ani oszczędności. Pozwany ponosi wydatki związane z utrzymaniem mieszkania w wysokości 1.045 zł miesięcznie, zakupem leków – 150-200 zł, spłaca ponadto pożyczki/kredyty zaciągnięte w bankach, zakładzie pracy i instytucjach pożyczkowych. Łączna wartość rat przekracza znacznie dochód pozwanego. W. W. jest osobą przewlekle chorą.

(oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 45-48, kserokopia dokumentacji medycznej k. 26-41v.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania pozwanego. Sąd pominął natomiast zeznania M. S., świadek nie posiadał bowiem żadnej wiedzy na temat przedmiotowej umowy pożyczki i umowy ustanowienia zabezpieczenia przez poręczenie, jak również na okoliczność relacji łączących powodową firmę z pożyczkodawcą.

Na rozprawie w dniu 13 lipca 2020 roku Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika pozwanego o zobowiązanie powodów do wskazania ich pokrewieństwa lub powinowactwa z K. Z. oraz ustalenie tego pokrewieństwa lub powinowactwa w oparciu o bazę PESEL-SAD, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym ustalenia czy zawarte przez pozwanego umowy są ważne. Z tym samym przyczyn Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawidłowości wystawienia dokumentu „Dowód zaksięgowania wpłaty na rachunku bankowym”, ocena wiarygodności tego dowodu leżała bowiem w gestii Sądu. Nie budzi przy tym wątpliwości, że brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby pożyczkodawcy wystawienie rzeczowego dokumentu na potwierdzenie otrzymania spłaty poręczenia.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Za podstawę roszczenia powód przyjął weksel własny zupełny wystawiony przez pozwanego w dniu 12 czerwca 2017 roku, służący zabezpieczeniu stosunku podstawowego – umowy ustanowienia zabezpieczenia przez poręczenie. Z uwagi na fakt, iż weksel ten nie był przeniesiony przez indos, dłużnikowi, jako wystawcy weksła, przysługują przeciwko remitentowi wszystkie zarzuty ze stosunku podstawowego, może on także podnosić zarzut nieistnienia stosunku prawnego leżącego u podstaw wystawienia weksła, albowiem ograniczenia z art. 17 Prawa wekslowego nie mają w

takim przypadku zastosowania. W zajęтым stanowisku procesowym strona pozwana podniosła wyłącznie jeden zarzut, tj. nieważności umowy pożyczki oraz umowy ustanowienia zabezpieczenia przez poręczenie, jako zmierzających do obejścia przepisów prawa, w szczególności art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Pełnomocnik pozwanego z urzędu wywodził, że druga z w/w umów miała w istocie na celu osiągnięcie przez stronę powodową dodatkowego zysku, nie zaś udzielenie zabezpieczenia dłużnikowi.

Odnosząc się do przedmiotowych zarzutów w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż pełnomocnik pozwanego skupia się w istocie na umowie ustanowienia zabezpieczenia, nie formułując konkretnych zarzutów odnośnie umowy pożyczki. Pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy pożyczki, jak również otrzymanych na jej gruncie środków pieniężnych, przyznawał ponadto, że w związku z udzieloną pożyczką był zobowiązany do spłaty prowizji w kwocie ponad 300 zł, co pokrywa się z twierdzeniami powodów, że wysokość prowizji wyniosła 328,80 zł. Strony były także zgodne co do tego, że umowa ta została zawarta przy udziale pośrednika finansowego, przy czym powodowie wykazali poprzez złożenie stosownych dokumentów (k. 101-105, k. 106), że byli uprawnieni do dokonywania czynności faktycznych i prawnych, związanych z zawieraniem i wykonywaniem umów pożyczek gotówkowych w imieniu (...) Sp. z o.o., które to uprawnienie mogli przenieść na inny współpracujący z nimi podmiot. Nie budziło także wątpliwości, że umowa pożyczki nie została zawarta podstępem, pozwany nie działał pod wpływem błędu, że sam zwrócił się do pośrednika i zawniósł o pożyczkę. Sąd uznał ponadto, że powodowie spłacili zadłużenie pozwanego względem pożyczkodawcy. Na dowód powyższego strona powodowa złożyła potwierdzenie przelewu zbiorczej wierzytelności za okres od 5.08.2017 do 18.08.2017, od nr (...) do (...), elektroniczne zestawienie operacji na koncie pożyczkodawcy, jak również dowód zaksięgowania wpłaty na rachunku bankowym wystawiony przez pożyczkodawcę, który potwierdza spłatę zadłużenia objętego poręczeniem. W świetle postanowień umowy poręczenia, która dopuszczała możliwość uiszczenia przez poręczyciela zapłaty przelewem zbiorczym, w przypadku regulowania należności za więcej niż jednego dłużnika, faktu, iż dowód zaksięgowania wpłaty został opatrzony nr (...), a więc mieszczącym się w numeracji wymienionej w tytule przelewu zbiorczego, Sąd uznał, że zobowiązanie pozwanego zostało spłacone. Nie przekonują przy tym gołosłowne twierdzenia pełnomocnika pozwanego, iż z dokonanych przezeń ustaleń wynika, że dowód zaksięgowania wpłaty nie jest dokumentem sporządzonym w sposób prawidłowy, zwłaszcza, że pełnomocnik nie wyjaśnia, o jakie ustalenia chodzi. Sąd nie dostrzega również nieprawidłowości w tym, że pożyczkodawca przekazał powodom pewne dokumenty w oryginale, w sytuacji, w której powodowie przy udzielaniu pożyczek działali, jako pośrednik pożyczkodawcy.

Poza sporem pozostawało także, że pożyczkodawca jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 12 czerwca 2017 roku były dla jej stron wiążące, niespornie bowiem umowa poręczenia jest nierozzerwalnie związana z umową pożyczki, przykładowo zatem uznanie, że umowa pożyczki nie wiąże pożyczkobiorcy w całości albo w części ma bezpośrednie przełożenie na ważność umowy poręczenia w tym zakresie. Uwzględniając charakter zarzutów strony pozwanej należało zatem ocenić, czy postanowienia umowy pożyczki prowadzą do obejścia przepisów art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim oraz przepisów o odsetkach maksymalnych. Powtórzenia wymaga, że na gruncie umowy pożyczki pożyczkodawca naliczył prowizję w wysokości 328,80 zł, którą wraz z kapitałem pozwany zobowiązał się spłacić. W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe. W omawianym przypadku ustalona przez pożyczkodawcę prowizja mieści się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim (zwanej dalej ustawą), który wyraża się kwotą 329,59 zł. W tym miejscu zaznaczyć należy, że wartości maksymalne przewidziane w w/w przepisie zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Wyjaśnienia wymaga również, że naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, nie jest w stanie zrekomensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Zresztą odsetki pełnią także funkcję waloryzacyjną, a więc kompensują spadek wartości nabywczej pieniądze, co może mieć miejsce szczególnie w sytuacji, gdy spłata

zobowiązania pieniężnego jest rozciągnięta w czasie, co miało miejsce w rozpatrywanym przypadku. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że firmy pożyczkowe prowadzą działalność nastawioną na zysk. Dla jego uzyskania konieczne jest zaś przede wszystkim pokrycie kosztów działalności: wynajmu pomieszczeń, zatrudnienia pracowników, działań marketingowych, windykacyjnych, zużycia paliwa, amortyzacji samochodów służbowych, obsługi teleinformatycznej, ciężarów publicznoprawnych, zakupu koniecznego wyposażenia, materiałów biurowych, przesyłu korespondencji itp. Opłaty, marże i prowizje nie wiążą się zatem jedynie z obsługą i kosztami danego stosunku zobowiązaniowego, lecz - w stosownej części - wszelkich kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę i stanowią należne zryczałtowane wynagrodzenie za przeprowadzenie całego procesu, składającego się zarówno z czynności faktycznych, jak i prawnych, mających na celu udzielenie pożyczki. Z powyższych przyczyn nie sposób wymagać od pożyczkodawcy, aby na gruncie każdej z udzielanych pożyczek wykazywał wysokość poniesionych przez siebie wydatków, skoro większość z nich ma stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, przez co niemożliwe jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Powyższe można odnieść także do innych branż. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której przykładowo konsument nabywa określony towar, a następnie już po zapłacie ceny kwestionuje jej wartość, której miał pełną świadomość i żąda przedłożenia stosownych wyliczeń w zakresie tego, co składało się na wynagrodzenie sprzedawcy i wytwórcy rzeczy, jaką część stanowiły koszty związane z działalnością tych podmiotów, jaki był charakter tych kosztów (stały, czy też związany z wykonaniem tego konkretnego towaru) itp. W realiach wolnego rynku nie sposób także odgórnie wyznaczać poziomu czystego zysku, jaki pożyczkodawca może osiągnąć z tytułu umowy pożyczki. Niemożliwym byłoby przy tym ustalenie miary, podług której taki zysk miałby być oceniany. W niniejszej sprawie pozwany niewątpliwie miał pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzał się zadłużyć. Skoro więc pozwany zdecydował się skorzystać z usług pożyczkodawcy, uznać należy, że akceptował wysokość naliczanych przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, kosztów prowizji. Nie bez znaczenia pozostaje także kwestia związana z niespłacalnością kredytów konsumenckich. W stosunku do instytucji pożyczkowych możliwość weryfikacji części informacji na temat potencjalnego pożyczkobiorcy jest ograniczona, instytucje te ponoszą zatem wyższe aniżeli banki ryzyko kredytowe, rozumiane jako zagrożenie niewywiązania się dłużnika z zobowiązań wynikających z umowy pożyczki gotówkowej. Powtórzenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. Wprawdzie naliczona w przedmiotowej umowie prowizja z całą pewnością nie była niska, to jednak pozwany decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godził się na jej poniesienie. Pamiętać również należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest wreszcie, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy, a jednocześnie brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając prowizję pożyczkodawca działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.; Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 20 maja 2019 roku, II Ca 576/19, LEX; Sąd Okręgowy w Świdnicy w wyroku z dnia 30 maja 2019 roku, II Ca 453/19, LEX; Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 13 sierpnia 2019 roku, III Ca 188/19, LEX). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami. Zaznaczenia wymaga również, że nakładając w ustawie o kredycie konsumenckim na pożyczkodawcę szereg obowiązków, ustawodawca nie wprowadził wymogu specyfikowania, w jaki sposób wyliczona została pobrana na gruncie umowy prowizja, tj. jakie konkretnie koszty i ryzyka ma pokryć, czy też zabezpieczyć, a także, jaki planowany zysk pożyczkodawca

zakłada na gruncie danej umowy. Gdyby taka intencja istniała, to ustawodawca niewątpliwie nałożyłby na instytucje pożyczkowe obowiązek zawarcia takich informacji w formularzu informacyjnym. Reasumując, Sąd uznał, iż naliczona przez pożyczkodawcę prowizja w kontekście udzielonej pozwanemu pożyczki, okresu zobowiązania oraz ryzyka jego niewykonania przez pożyczkobiorcę, nie może być uznana za zawyżoną. W konsekwencji należało przyjąć, iż z tytułu umowy pożyczki pozwany był zobowiązany do uiszczenia kwoty 1.528,80 zł. Konstatacja ta nie przesądza jednak o zasadności całości roszczenia powoda. W świetle podniesionych przez pozwanego zarzutów należało również dokonać oceny postanowień umowy ustanowienia zabezpieczenia przez poręczenie. Nie budzi wątpliwości, że umowy tego typu są dopuszczalne w świetle przepisów prawa, jak również, że podmiot poręczający zobowiązanie dłużnika może z tego tytułu żądać stosownego wynagrodzenia. Na gruncie omawianej umowy wynagrodzenie to zostało ustalone na kwotę 2.500 zł, przy czym czysty zysk powodów wynosił 971,20 zł, a więc był niemal równy kwocie kapitału pożyczki (stanowił blisko 81% tej kwoty), a jednocześnie niemal trzykrotnie przewyższał kwotę prowizji ustaloną w umowie pożyczki. W ocenie Sądu postanowienia umowy ustanowienia zabezpieczenia, w której zastrzeżono wynagrodzenie na poziomie przekraczającym wartość zadłużenia do spłaty uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wskazania wymaga, że w sprawie w ogóle nie wyjaśniono kryteriów, jakimi kierowała się strona powodowa ustalając wysokość omawianego wynagrodzenia. Powodowie w bardzo ogólnikowy sposób powołali się na ponoszone koszty prowadzonej działalności oraz wysokie ryzyko związane z udzielaniem poręczeń, twierdzenia w tym zakresie nie pozwalają jednak w żaden sposób na weryfikację zasadności ustalenia wynagrodzenia w wysokości 971,20 zł. O ile za niesporne uznać należy, że poręczyciel ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia poręczenia, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Poręczyciel poręczając spłatę zobowiązania w wysokości 1.528,80 zł nie może doliczyć do tej kwoty swojego wynagrodzenia w kwocie 971,20 zł wyłącznie dlatego, że brak jest przepisów regulujących tę kwestię. Wprawdzie sporne wynagrodzenie zostało ustalone w umowie zawartej przez strony, to jednak pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej prowizji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy nie sposób nie dostrzec, iż propozycja powodów była skrajnie niekorzystna dla pozwanego. Gdyby bowiem nawet przyjąć, że na potrzeby spłaty zaciągniętego zobowiązania pozwany musiałby zaciągnąć kolejną pożyczkę, tym razem w wysokości 1.528,80 zł, to i tak naliczona na gruncie takiej umowy prowizja mogłaby maksymalnie wynieść niecałe 420 zł, co daje koszt na poziomie ponad dwukrotnie niższym od naliczonego przez powodów. Co istotne strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu, który pozwala na przyjęcie, iż pozwany mógł ustanowić zabezpieczenie w innej formie. Wprawdzie powodowie powołują się na zapisy § 1 pkt 14 umowy pożyczki, rzecz jednak w tym, że umowa ta nie

została załączona w poczet materiału dowodowego, co czyni te twierdzenia gołosłownymi. Zdaniem Sądu samo oświadczenie dłużnika z k. 99 nie oznacza jeszcze, że skorzystanie z oferty powodów było fakultatywne. Należy przy tym zwrócić uwagę na okoliczności, w jakich umowa pożyczki została zawarta. Jak wyjaśnił pozwany, nie został on poinformowany, a przez to nie miał świadomości, że poza umową pożyczki podpisuje jeszcze inne dokumenty. W. W. nie miał wiedzy, że ustanawia zabezpieczenie w postaci poręczenia, z którym wiąże się wysokie wynagrodzenie poręczyciela, nie dostał on także kopii podpisywanych dokumentów, co uniemożliwiało mu zapoznanie się z ich treścią w późniejszym okresie. Zebrany materiał dowodowy jest także niewystarczający do przyjęcia, iż pozwany mógł zmienić sposób poręczenia w okresie obowiązywania umowy pożyczki. W ocenie Sądu całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, że umowa ustanowienia zabezpieczenia zmierzała do obejścia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Spłata zadłużenia przez powodów stanowiła bowiem w istocie kolejną pożyczkę o refinansującym charakterze, która jednak pod płaszczykiem umowy ustanowienia zabezpieczenia przez poręczenie została wyłączona spod przepisów tejże ustawy, w szczególności art. 36a. W ten sposób powodowie nie byli skrępowani limitem pozaodsetkowych kosztów kredytu i mogli naliczyć wynagrodzenie związane ze spłatą zobowiązania dłużnika w dowolny sposób. W tym zakresie omawiana umowa miała pozorny charakter. Wskazać wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości poręczyciel był uprawniony naliczyć swoje wynagrodzenie od spłacanej za dłużnika pożyczki. To powodowie winni wykazać precyzyjnie kryteria, jakimi kierowali się ustalając przedmiotową opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności jednak nie sprostali. Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernym, a wręcz nawet rażąco wygórowanym wynagrodzeniem umownym. W niniejszej sprawie poręczyciel arbitralnie i całkowicie dowolnie narzucił pozwanemu wynagrodzenie, które nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególną krytykę, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy ustanowienia zabezpieczenia przez poręczenie odnoszące się do wynagrodzenia w zakresie przewyższającym kwotę 1.528,80 zł nie wiążą pozwanego, co skutkowało oddaleniem powództwa co do kwoty 971,20 zł.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uchylił nakaz zapłaty z dnia 28 maja 2018 roku wydany w postępowaniu nakazowym w sprawie VIII Nc 4283/18 w całości oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.528,80 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 19 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzzonego w sprawie świadczenia na raty. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji



prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go na niepowetowane szkody. Oczywistym jest przy tym, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty może mieć miejsce li tylko wówczas, gdy jego spełnienie w tej formie jest przez pozwanego obiektywnie możliwe. O ile bowiem rolą omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym, uchronienie go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby sytuacja finansowa dłużnika nie dawała realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach. Wskazać również należy, że jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku (I ACa 1030/16, L.), częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty zasądzanych sum pieniężnych wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania. Przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że sytuacja życiowa i majątkowa pozwanego nie daje podstawy do wniosku, iż będzie on w stanie spłacić przedmiotowe zadłużenie w przypadku jego rozłożenia na raty. Pozwany jest osobą schorowaną, samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe. Uzyskiwany przez niego dochód w świetle deklarowanych wydatków uznać należy nie tylko za niewysoki, ale także niewystarczający do pokrycia tychże wydatków. Pozwany posiada szereg innych zadłużeń wobec instytucji finansowych (banków, podmiotów udzielających pożyczek krótkoterminowych), a łączna wartość rat z tego tytułu znacznie przekracza możliwości zarobkowe pozwanego. Pozwany nie dysponuje przy tym żadnym majątkiem, ani oszczędnościami. W świetle przytoczonych okoliczności, w ocenie Sądu brak jest obiektywnych podstaw do przyjęcia, że pozwany uregulowałby wobec powodów zasądzone przez Sąd świadczenie w przypadku jego rozłożenia na raty, zwłaszcza, że w okresie od daty wytoczenia powództwa W. W. nie dokonał żadnej, choćby najmniejszej wpłaty, na rzecz powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze szczególnie trudną sytuację życiową pozwaną, która zdaniem Sądu, oceniana przez pryzmat zasad współzycia społecznego, uzasadnia odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest przy tym suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzić, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstępstwo od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. m.in. postanowienie SN z dnia 25 marca 2011 roku, IV CZ 136/10, LEX nr 785545; postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2012 roku, IV CZ 118/11, LEX nr 1169157; postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8/98; postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZ 2/12, LEX nr 1162689). W ocenie Sądu taki właśnie szczególny wypadek zachodzi w stosunku do pozwanego ze względów, o których mowa wyżej, a które przesądziły o nierozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty. Analiza sytuacji życiowej i majątkowej W. W. doprowadziła Sąd orzekający w sprawie do przekonania, że pozwany nie posiada wystarczających środków na pokrycie kosztów procesu, które zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy winien ponieść, jako przegrywający proces.

Jednocześnie Sąd przyznał i nakazał wypłacić od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz adw. B. K. kwotę 1.107 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu. Z uwagi na charakter sprawy i wkład pełnomocnika pozwanego w jej rozstrzygnięcie, Sąd uwzględnił wniosek pełnomocnika o przyznanie przedmiotowych kosztów w wysokości 150%, co znajduje podstawę w § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. 2019, poz. 18). Ponadto Sąd zasądził zwrot ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi solidarnie na rzecz powodów kwoty 2 zł tytułem nadpłaconej części opłaty od pozwu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.